

W Świerkowie
powstają
zakłady jedwabnicze

ZIELONA GÓRA PAP.
— W Świerkowie, w pow.
Sulecin, woj. zielonogórskie,
powstają nowoczesne zakłady
jedwabnicze. Prace przy
budowie głównych oddziałów
zakładów: tkalni, działu przy
gotowawczego, krochmalni,
kotłowni są już na ukończe-
niu.

Obok hal produkcyjnych
powstają warsztaty mecha-
niczne, stolarnia, magazyny,
budynki administracyjne dla
załogi i obiekty socjalne.

GŁOS WYBRZEŻA

Organ Komitetu Wojewódzkiego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej

Nr 199 (2433)

GDĄSK, PONIEDZIAŁEK 23 SIERPNIA 1954 R.

CENA 20 GR.

Proletariusze wszystkich krajów
łączcie się!

Wieś GDĄŃSKA



W gromadzie Brodnica Gór-
na, pow. Kartuski odbyła się
zbiorowa odstawa zboża. Wielu
chłopów z gromad: Brodnica
Górna, Brodnica Dolna, Prze-
wóz i Remboszewo wykonało
w tym dniu całkowicie swój
roczny plan.

Na zdjęciu: kierownik GS
Brodnica Górna — Henryk
Smogowski zapisuje wagę wor-
ków ze zbożem przywiezionych
przez Leona Starka.



W powiatach: Starogard,
Sztum, Wejherowo, Koście-
rzyzna i Tczew sprzątnięto
wprawdzie ponad 90 proc.
zboż, niepotrzebnie jednak
zwleka się z ostatecznym
zakończeniem koszenia i
zwożki. Poważne ilości
zboż czekają jeszcze na
zbiór w powiatach: Nowy
Dwór, Elbląg i Gdańsk.

Największe zaległości ma-
ją państwowe gospodar-
stwa rolne i spółdzielnie
produkcyjne, co jest bez-
sprzecznie wynikiem nie-
wykorzystania wszystkich
zdolnych do pracy rąk i
nieodstatecznego wykorzy-
stania maszyn.

Konieczne jest przyspie-
szenie prac żniwnych, aby
nie opóźniać następnych, a
mianowicie siewu rzepa-
ku, wykonania orek pod
jęczmień ozimy i zbioru
drugiego pokosu siana.

Z pobytu radzieckich artystów w Polsce



19 bm. Prezes Rady Ministrów Józef Cyrankiewicz
wydał w salach recepcyjnych Urzędu Rady Ministrów
przyjęcie pożegnane dla kierownictwa i członków ze-
społu odznaczonego Orderem Lenina, Państwowego
Akademickiego Teatru Małego. Na przyjęcie przybył
i sekretarz KC PZPR Bolesław Bierut.

Na zdjęciu: Bolesław Bierut i Józef Cyrankiewicz
wśród artystów radzieckich.

CAF — fot. Zd. Wdowiński

Nowe warunki kontraktacji lnu i konopi

Uchwała Prezydium Rządu stwarza szerokie możliwości podniesienia uprawy roślin włóknistych

WARSZAWA PAP. Produkcja lnu włóknistego
i konopi posiada zasadnicze znaczenie dla krajowej ba-
zy surowcowej przemysłu włókienniczego, gdyż rośliny
te są obecnie jedynymi w Polsce masowo uprawianymi
roślinami włóknistymi.

W myśl II Zjazdu PZPR, dla lepszego zaspoka-
nia potrzeb mas pracujących, a tym samym wzrostu
stopy życiowej oraz rozwoju produkcji przemysłowych
artykułów konsumpcyjnych, Prezydium Rządu podjęło
w sierpniu br. uchwałę w sprawie kontraktowania
roślin włóknistych ze zbiorów 1955 r.

Ustala ona szczegółowe wa-
runki produkcji lnu i konopi
na lata 1954/55. Warunki te
sprzyjać będą rozwojowi pro-
dukcji roślin włóknistych,
zwiększeniu pól uprawnych i podno-
szeniu jakości.

W tym celu wprowadza o-
na w r. 1955:

1) zwiększoną normę wy-
siewu na 1 hektar,
2) zwiększenie dawek nawo-
zowych,

3) zmianę zasad klasyfika-
cji słomy,

4) podnosi, dzięki wprowa-
dzeniu nowych cen, rentow-
ność upraw.
Przynosi ona wybitny
wzrost opłacalności uprawy
lnu i konopi dla plantato-
rów, ustala następujące ce-
ny za 100 kg:

W klasie I	370 zł.
" II	315 zł.
" III	270 zł.
" IV	210 zł.
" V	135 zł.
" VI	75 zł.

Równocześnie zostały pod-
niesione ceny słomy odziar-
nionej i rozsejanej; cena 100
kg słomy odziarnionej I kla-
sy wyniesie 495 zł, a słomy
rozsejanej — 740 zł. Odpowied-
nie wzrastają ceny dla po-
zostałych klas.

Cenę siemienia lnianego u-
stalono na 700 zł za 1 q. Od-
powiednio jak ceny słomy
lnianej podwyższone zostały
również ceny słomy oraz
włókna konopnego, a cena
1 q nasion konopnych usta-
lona została na 785 zł.

Wraz z tak znacznym
wzrostem cen zarówno słomy
i włókna, jak i nasion lnu
i konopi, w miejsce dotych-
czasowego zwolnienia planta-
torów z obowiązkowych do-
staw zboża przy odpowied-
nim zamienniku, przysługi-
wać będzie plantatorom pra-
wo zmniejszenia obowiązkow-
ych dostaw zboża o ilość
zboż, przypadającą z zakon-
traktowanej powierzchni.

(Dokończenie na str. 2)

Mianowanie ambasadora PRL w Koreańskiej Republice Ludowo-Demokratycznej

WARSZAWA PAP. Rada
Państwa Polskiej Rzeczypos-
politej Ludowej mianowała
Jerzego Siedleckiego amba-
sadorem nadzwyczajnym i
pełnomocnym PRL w Kore-
ańskiej Republice Ludowo-
Demokratycznej.

ROZKAZ Ministra Obrony Narodowej na Święto Lotnictwa

SZEREGOWCY, PODOFICEROWIE, OFICERO-
WIE I GENERAŁOWIE WOJSK LOTNICZYCH!

W dniu dzisiejszym naród polski i jego Siły Zbroj-
ne z dumą i radością obchodzą Święto Ludowego
Lotnictwa Polskiego — czujnej i wiernej straży powietrz-
nych rubieży naszej Ojczyzny.

Ludowe siły powietrzne wierne chlubnym trady-
cjom polskiego lotnictwa, umacniając i zacieśniając
więzy braterstwa broni z okrytym chwałą lotnictwem
radzieckim witają dziesięciolecie Polskiej Ludowej
nowymi osiągnięciami w szkoleniu i służbie.

Pozdrawiam Was w dniu Święta Lotnictwa i ży-
czę dalszych sukcesów w nieustannym umacnianiu
zdolności bojowej Wojsk Lotniczych.

Pozdrawiam członków Związku Młodzieży Pol-
skiej i Ligi Przyjaciół Zolnierza i życzę im dalszych
osiągnięć w rozwoju i wychowaniu młodych kadr —
lotnictwa sportowego oraz popularyzacji lotnictwa
wśród młodzieży.

Niech żyje Ludowe Lotnictwo Polskie — chluba
i duma naszego narodu!

Niech żyje nasza Ojczyzna — Polska Rzeczpospo-
lita Ludowa!

Minister Obrony Narodowej
KONSTANTY ROKOSSOWSKI
Marszałek Polski

Spotkanie żołnierzy wojsk lotniczych z ludnością Warszawy

WARSZAWA PAP. 21 bm.
w przeddzień Święta Lotni-
ctwa odbyło się w hali ZS

Gwardia w Warszawie uro-
czyste spotkanie żołnierzy
wojsk lotniczych z ludnością
stolicy.

Obierzyną halę sportową,
udekorowaną białą — czerw-
nymi i czerwonymi flagami,
wypełniła 5-tysięczna rzesza
uczestników uroczystości.

W prezydium zasiadli: wi-
ceminister obrony narodo-
wej gen. broni J. Bortolillo-
wski, dowódca Wojsk Lotni-
czych gen. broni J. Turkiel,
przewodniczący Zarządu
Głównego ZMP — St. Pi-
lawa, sekretarz KW PZPR
J. Kędziński i inni.

Po odegraniu Hymnu Na-
rodowego uroczystości zaga-
li w imieniu Stołecznego Ko-
mitetu Frontu Narodowego
poseł Antoni Tracikiewicz.

Następnie zabrał głos ser-
decznie witany przez zebranych
gen. bryg. W. Kadziszew-
ski.

„Na straży pokojowej pra-
cy naszego narodu — powie-
dzieć on m. in. — na straży
bezpieczeństwa naszej oj-
czyzny stoi Wojsko Polskie,
stol polskie lotnictwo.

Zołnierze Wojsk Lotni-
czych nie szczędzą sił, by po-
mistrzowski opanować wspa-
niały, nowoczesny sprzęt,
jaki naród nasz daje swym
lotnikom.

Są oni gotowi wykonać
każde zadanie, jakiego wy-
magać od nich będzie sprawa
obrony granic Polskiej
Rzeczypospolitej Ludowej.

Z kolei na mównicę wcho-
dził przewodniczący Zarządu
Głównego ZMP St. Pilawa,
by — w imieniu organizacji
ZMP-owskiej, — piastującej
szeptostwo nad Wojskami Lot-
niczymi, powitał żołnierzy,
strzegących polskiego nieba.

Zadecyduje operatywne kierownictwo polityczne

Ekipa robotnicza Stoczni Gdańskiej pra-
cująca w PGR Steblewo (powiat gdański),
nie wie jak wpłynąć na kierownictwo go-
spodarstwa, aby usprawnić omloty i do-
stawy.

W powiecie kwidzińskim omloty prze-
biegają bardzo opornie, ale towarzysze z
KP oświadcza: „było źle, ale będzie wnet
lepiej”, mimo, że ich praca bynajmniej nie
wskazuje na to, że tak właśnie będzie.

W POM-ach Nowy Staw, Piaski, Nowy
Dwór mnożą się wypadki awarii maszyn,
pijaństwa wśród pracowników i nikt temu
nie przeciwdziała.

Kto powinien pomóc ekipie w Steblewie,
dlaczego w Komitecie Powiatowym panu-
ją optymistyczne, a sprzeczne z istniejącą
tam sytuacją nastroje, dlaczego wypadki
awarii maszyn i pijaństwa wśród POM-
owców mnożą się zamiast zanikać?

Gdyby Komitet Powiatowy w Pruszcze
Gdańskim kierował politycznie akcją oml-
tów i skupu, wiedziałby co nieco o pra-
cy ekipy stoczniowej w PGR Steblewie,
znałby jej trudności, sytuację w gospo-
darstwie i udzielił pomocy.

Podobnie, gdyby Komitet Powiatowy w
Kwidzynie zamiast pocieszać się, że „b-
dzie lepiej” zmobilizował w pierwszych
rzedzie organizacje partyjne do jak naj-
szybszego zlikwidowania braków i niedo-
ciągnięć — powiat nie wlokłby się na szar-
ym końcu w akcji skupu.

I wreszcie gdyby komitety powiatowe w
Malborku i Nowym Dworze kontrolowały
działalność wydziałów politycznych POM,
nie tylko wiedzieli by o tym, że POM na
ich terenie nie spełniają swego zadania,
ale potrafili by tak nimi pokierować, że z
omlotami uporano by się w powiecie lepiej
niż dotychczas, co przełamałoby również
trudną sytuację w skupie.

Organizacje i instancje partyjne we
wspomnianych i niektórych innych powia-
tach naszego województwa nie spełniają
jednak dotąd roli kierowników politycz-
nych kampanii omlotowej i skupu mimo,
że na nich spoczywa najwyższe, bo partyj-
ne odpowiedzialność za pomyślny przebieg
całej akcji.

W spełnianiu tej podstawowej funkcji
przeszkadzają im nieuzasadnione nieczy-
ne nastroje samopuszczenia, tendencje tu-
maczenia własnych zaniedbań obiektyw-
nymi trudnościami, przechodzenia do po-
rządku dziennego nad szkodami, jakie przy-
nosi nieodpowiednie obchodzenie się z ma-
szynami, pijaństwo itp.

Słaba jest również działalność podsta-
wowych organizacji partyjnych w trwają-
cej kampanii, ograniczona działalność agi-
tatorów partyjnych, anemiczne występu-
ją i inne formy agitacji na wsi Wybrzeża.
Nie stanowi one jeszcze skutecznego oręża
partii w mobilizacji pracującego aktyw-
na do wykonywania obywatelskiego obowią-
zku — zaopatrzenia ojczyzny w chleb.

Towarzysze z organizacji partyjnych wy-
ręczają nierzadko w pracy traktorzystów,
o pracownicy instancji partyjnych — agro-

nomów i pracowników rad narodowych,
jakby na tym polegało polityczne kierow-
nictwo. Zbyt mało jednak uczyniono, aby
uaktywnić gromadzką i POM-owskie orga-
nizacje partyjne, postawić przed nimi za-
dania uporczywej walki z trudnościami
i zaniedbaniami. Nie uruchomiono też sze-
rokiej rzeszy agitatorów w terenie i nie
postawiono przed nimi konkretnych zadań,
w zależności od sytuacji, jaka panuje w
gromadzie, spółdzielni, czy PGR.

Agitacja, propaganda pogładowa — te
niezwykle cenne i skuteczne formy od-
działywania na masę, nie są wcale, albo
w znikomym tylko stopniu, wykorzysty-
wane w celu zmobilizowania wsi do szyb-
szych omlotów i dostaw dla państwa. Nie
we wszystkich jeszcze powiatach pomyśla-
no o wydaniu „byskawic”. W jednym
tylko powiecie — łębskim, zdobyto się
na wydanie gazetki powiatowej.

Zródłem opóźnienia województwa gdań-
skiego w omlotach i skupie jest zatem za-
niebdanie pracy politycznej.

— Zbiory mamy lepsze, to wszystko pój-
dzie gładko — mówi wielu towarzyszy,
jakby doświadczenia z ubiegłych lat, nie
uczyły, że skup zboża to kampania polity-
czna, która przebiega w ostrej walce
klasowej, że dostawy zboż uświła sabota-
wać kulak, jego poplecznik i spekulant.
Świadome opóźnianie zwożki i omlotów,
demoralizowanie pracowników POM, sla-
nie nastrojów wycekiwania — to dość
często spotykane formy kulackiej dywersji
i oporu przeciw zarządzeniom władzy lu-
dowej.

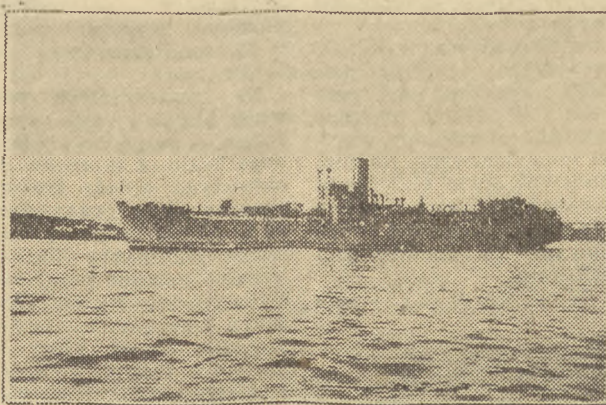
A przecież taka postawa elementów ku-
lacko-spekulacyjnych nie pozostaje bez de-
mobilizującego wpływu na mało i średnio-
rolnych chłopów i w związku z tym ani
na chwilę nie wolno osłabiać pracy polity-
cznej, uświadamiającej.

Jakież są więc pilne zadania terenowych
instancji na Wybrzeżu?

Uświadomić organizacjom partyjnym ich
obrzynną odpowiedzialność za przebieg
całej kampanii w swojej gromadzie, w
spółdzielni, PGR. Ustawić tak prace in-
struktorów KP, aby spełniali oni w tere-
nie funkcję pracowników politycznych, a
nie agronomów czy pracowników Minister-
stwa Skupu. Rozwijać wszechstronnie pro-
pagandę i agitację, wciągnąć do niej naj-
lepszych, najbardziej uświadomionych ak-
tyw, sięgać do wszystkich form oddzia-
ływania na masę pracującego chłopstwa.
Skupić główną uwagę na najbardziej za-
legające w skupie gminy i gromady. De-
maskować opór kulacki w różnych jego
formach, zwalczając go przy wyzwole-
niu całej aktywności mało i średniorolnych
chłopów, stosując jednocześnie przewidzia-
ne ustawą sankcje wobec opornych.

Tylko wówczas komitety powiatowe i
gminne staną się faktycznie politycznymi
kierownikami całej akcji. I tylko przy
takim kierownictwie można zapewnić trwa-
le sukcesy w walce o terminowe i pełne
przeprowadzenie akcji skupu — jednego
z decydujących odcinków walki o wzrost
dobrobytu ludzi pracy w mieście i na wsi.

Wizyta przyjaźni

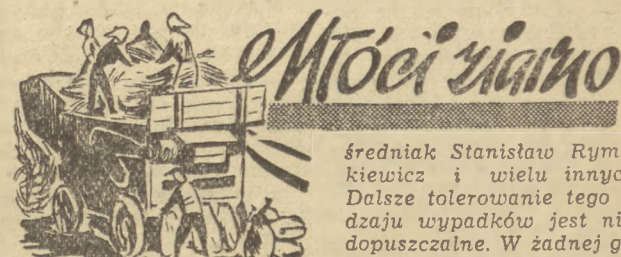


Statek szkolny „Zetempowiec” w ZSRR.

Na zdjęciu górnym: Polski statek szkolny „Zetempo-
wiec” w jednym z portów czarnomorskich.

Na zdjęciu dolnym: Grupa polskich marynarzy zwie-
dza muzeum Floty Czarnomorskiej.

Fot. — CAF



Z dobrą organizacją pra-
cy i odpowiedzialną troską o
wykorzystanie sprzętu na
chanicznego wiąże się rów-
nież sprawa omlotów. Na o-
gół są one opóźnione i prze-
biegają zbyt powoli. W wie-
lu wypadkach czynnikami kie-
rującymi akcją nie zajmują
zdecydowanej postawy wo-
bec tych, którzy zwlekają
z omlotami. Wielu jest
chłopów, którzy chociaż po-
siadają maszyny, ani sami
nie młócą, ani innym mło-
carni nie odstępują. Do ta-
kich, hamujących omloty i
skup, należy m. in. Sylwe-
ster Plisikowski, właściciel
27 ha w gromadzie Bobro-
wice w gminie Leśna Ja-
nia, wzorujący się na nim

średniak Stanisław Rymar-
kiewicz i wielu innych.
Dalsze tolerowanie tego ro-
dzaju wypadków jest nie-
dopuszczalne. W żadnej gro-
madzie nie ma prawa stać
bezczylnie młocarnia.

Omloty opóźniają także
częste defekty maszyn i
granice z sabotażem
niedbalstwa przy ich re-
moncie. Oto POM Zabno
od tygodnia wykonuje dro-
bny remont młocarni, po-
trzebnej bardzo gromadzie
Bytonia w gminie Zblewo.

Agrepat omlotowy, który
dostarczył GOM w Nowym
Stawie gromadzie Lubie-
szewo jest w takim stanie,
że albo w ogóle nie działa,
albo — jak pisze kores-
pondent Zygmunta Pajew-
skiego — młoci po 250 kg ow-
sa dziennie.

Czas już skończyć z nie-
zaradnością przy usuwaniu
uszkodzeń w maszynach —
towarzysze remontownicy!



W pow. starogardzkim
dopiero 6 gromad wykona-
ło roczny plan skupu zbo-
ża, a mianowicie Brzeźno
i Szlachta w gminie Osiecz
na, Wycinki, Suchobrzeźni-
ca i Taspasur w gminie
Osiek oraz Lubliki w gmi-
nie Kaliska.

Powiat starogardzki był
jedynym, który wykonał w

dnia 19 bm. 100 proc. dzien-
nego planu skupu ziarna.
W dniu 20 bm. plan dzien-
ny skupu wykonał powiat
starogardzki w 136,5 proc.
i elbląski w 113 proc.
Na dzień 20 bm. kolej-
ność powiatów w wykona-
niu sierpniowego planu o-
bowiązkowych dostaw zbo-
ża przedstawia się następu-
jąco: Starogard 58,1 proc.
Elbląg — 38,4 proc., Kartu-
zy — 36,2 proc., Kościerz-
na — 34,5 proc., Sztum —
32,1 proc., Wejherowo —
31,3 proc. Na końcu wloka
się powiaty: Gdańsk, Kwi-
dzyn i Nowy Dwór.

IX sesja Rady Międzynarodowego Związku Studentów rozpoczęła obrady w Moskwie

MOSKWA PAP. W gma-
chu uniwersytetu im. Lomo-
nosowa w Moskwie rozpo-
częła się sesja Rady Między-
narodowego Związku Studen-
tów.

Obrady IX sesji Rady
MZS zagał sekretarz gene-
ralny Związku J. Pelikan,
dziękując Antyfaszystowskie-
mu Komitetowi Młodzieży
Radzieckiej i studentom ra-
dzieckim za serdeczne przy-
jęcie gości.

Następnie dokonano wybo-
ru prezydium sesji Rady
MZS i komisji mandatowej.
Referat w imieniu Kom-
itetu Wykonawczego MZS
„Międzynarodowy Związek
Studentów a zadania, zwi-
ązane z dalszym umocnie-

nieniem międzynarodowej wspól-
noty studentów” wygłosił
sekretarz generalny MZS J.
Pelikan.

Obrady trwały.

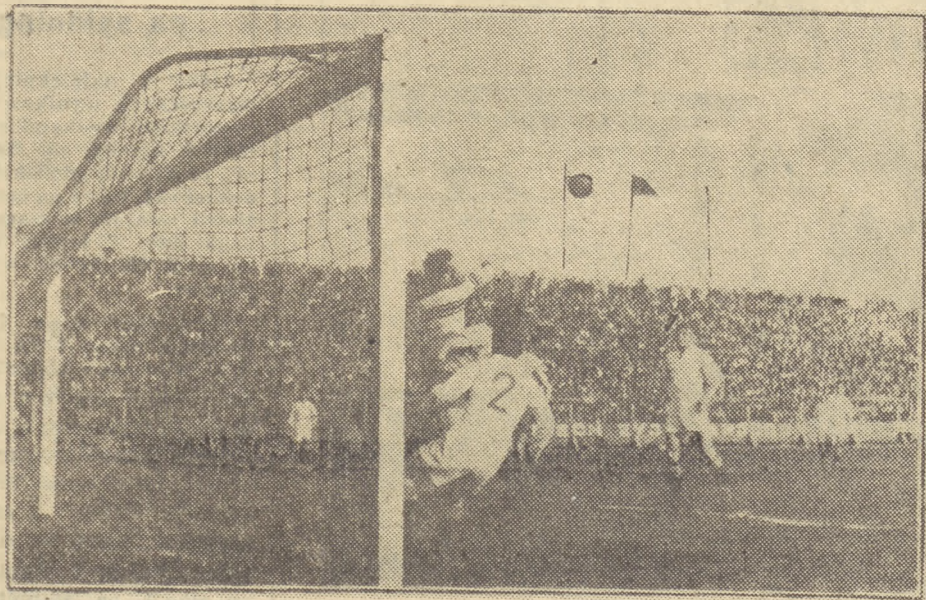
Zostatniej CHWILI

Flasko konferencji
brukselskiej

Konferencja w Brukseli po-
święcona sprawie „europejskiej
wspólnoty obronnej” zakończyła
się całkowitym fiaskiem. Wczo-
raj ogłoszono komunikat, stwier-
dzający, że ministrowie nie mo-
gli dojść do porozumienia.

Szczegóły podamy jutro.

Zwycięstwo piłkarzy polskich w Mińsku



W niedzielę, przebijającą w ZSRR piłkarska reprezentacja Warszawy rozegrała mecz w Mińsku. Polacy spotkali się z miejscowym Spartakiem, który zajmuje drugie miejsce w lidze radzieckiej. Mecz zakończył się zwycięstwem drużyny polskiej 2:0 (2:0). Obie bramki strzelił Cieślak.

Mecz wywołał wielkie zainteresowanie wśród mieszkańców stolicy Białoruskiej SRR. Trybuna stadionu Dynamo wypełniły dziesiątki tysięcy widzów, którzy serdecznie oklaskali powoli naszą drużynę. W imieniu mieszkańców miasta powitał polskich piłkarzy przedstawiciel Komitetu Kultury Fizycznej przy Radzie Ministrów Białoruskiej SRR — Niekrasow. Za serdeczne przyjęcie podziękował kierownik ekipy polskiej — Podgórski.

Po gwizdku sędziego bułgarskiego Takowa Polacy rozpoczęli ataki na bramkę Spartaka, które już w pierw-

szych minutach przyniosły powodzenie. W 8 min. Cieślak wykorzystał błąd bramkarza gospodarzy i lekkim strzałem skierował piłkę do siatki. W 10 min. później padła druga bramka. Strzelcem jej był znowu Cieślak po ładnej akcji całego ataku. Kontratak drużyny mińskiej nie przyniósł rezultatu dzięki dobrej postawie obrony polskiej. Wiele groźnych strzałów Jegorowa, Mosera i Kurnejewa obronił w dobrym stylu Stefaniszyn.

Po przerwie Spartak miał lekką przewagę w polu, ale mimo ambitnych wysiłków nie zdołał już poprawić wyniku.

Mecz stał na wysokim poziomie i obfitował w wiele emocjonujących momentów. Drużyna polska zagrała znacznie lepiej niż w Moskwie, na poziomie jakiego nie oglądaliśmy w tym roku w Polsce. W drużynie naszej wyróżnili się obaj pomocnicy Suszczyk i Grzywocz

oraz prawa strona ataku Sasiadek, Trampisz, Cieślak. Dobrze grała również obrona, która szczególnie w drugiej połowie, w okresach naporu zespołu gospodarzy dobrze dawała sobie radę.

W drużynie Spartaka najlepszym graczem był bramkarz Chomicz, który uchronił swój zespół od wyższej porażki. Dobrze grał również pomocnik Parszyn.

Kolarskie Mistrzostwa Świata

Belg van Cauter najlepszym wśród amatorów

Pierwszą konkurencją kolarskich mistrzostw świata, które rozpoczęły się w sobotę w Solingen (Niemcy zach.), był wyścig szosowy dla amatorów. Wyścig rozegrany wśród ulewnego deszczu na okrojonej trasie 150 km (10 okrążeń) wygrał Belg van Cauter w czasie 4.27.17 godz., co daje średnią 34,25 km/godz. Wicemistrzem został Duńczyk Andersen — o ok. 1 min. za zwycięzcą. Duży sukces odniósł reprezentant NRD Schur, który w silnej konkurencji najlepszych kolarzy amatorów wywalczył 6 miejsce.

Na starcie wyścigu stanęło 122 kolarzy, z których prawie połowa wycofała się na ciężkiej trasie, obfitującej w ostre zakręty, strome zjazdy i podjazdy. Do szóstego okrążenia wyścig prowadziła 10-osobowa czołówka, której przewodniczył Włoch Moser i Chiaroni. Na trzy okrążenia przed metą ruszył do ataku Belg

van Cauter, pociągając za sobą Duńczyka Andresa i Holendra Borgha. Trójka ta szybko oderwała się od zmęczonych walców Włochów i Francuzów, a na ostatnim okrążeniu ostrym finiszem wyprzedził do przodu van Cauter, zdobywając tytuł szosowego mistrza świata amatorów.

Kolejność na mecie była następująca: 1) van Cauter (Belgia), 2) Andersen (Dania), 3) Borgh (Holandia), 4) Le Dissez (Francja), 5) Barone (Francja), 6) Schur (NRD), 7) Maule (Włochy), 8) Fabri (Włochy), 9) van der Weijden (Holandia), 10) Junkermann (Niemcy zach.).

Druga konkurencja kolarskich mistrzostw świata w Solingen był wyścig szosowy dla zawodowców, rozegrany na dystansie 240 km (16 okrążeń). Pierwsze miejsce i tytuł mistrzowski zdobył Francuz Bobet, zwycięzca tegorocznej Tour de France. Bobet wyprzedził na finiszu Szwajcara Schaera o 12 sekund. Użył on czas 7.24.36, co daje średnią 32,38 km na godz. Faworyt wyścigu, zeszłoroczny zwycięzca Włoch Coppi zajął 6 miejsce o prawie 8 min. za zwycięzcą.

1) Bobet (Francja), 2) Schaer (Szwajcaria), 3) Gaul (Luksemburg), 4) Gismondini (Włochy), 5) Anquetil (Francja), 6) Coppi (Włochy).

Tegoroczne Święto Lotnictwa naród polski obchodził z dumą i radością, a żołnierze wojsk lotniczych witają je nowymi osiągnięciami w szkoleniu i służbie. Również lotnicy sportowi nie szczędzą sił w pracy nad podniesieniem swych kwalifikacji.

Niemalą rolę w przygotowaniu młodych kadr lotnictwa sportowego odegrała Liga Przyjaciół Żołnierza, która m. in. prowadzi szkolenie szybowcowe, silnikowe, spadochronowe i modelarstwo. Sport lotniczy i szybowcowy, kierowany przez LPZ, dzięki umiejętnemu organizowaniu wielu imprez lotniczych, pokazów modeli latających itp. stał się bardzo popularny wśród młodzieży Wybrzeża. Toteż LPZ umożliwiła tysiącom

entuzjastów tego sportu zdobywanie odpowiednich kwalifikacji. Wojewódzka szkoła szybowcowa w Leborgu, Aeroklub gdański w Strzebielinie, oraz liczne kursy prowadzone w miastach i powiatach woj. gdańskiego kształcą wielu obiecujących pilotów, skoczków spadochronowych i przyszłych pracowników przemysłu lotniczego.

Szkołę szybowcowa w Leborgu dysponując nowoczesnym sprzętem opuszcza w br. przeszło 100 młodych pilotów III klasy. Duże osiągnięcia na tym polu ma również Aeroklub gdański w Strzebielinie, który plan szkoleniowy za

Głos SPORTOWY

UDANY START WIOŚLARZY w Amsterdamie 2 osady polskie w finale

Na torze Bosbaach, na przedmieściu Amsterdamu rozpoczęły się 20. mistrzostwa Europy z udziałem 97 osad z 20 państw.

Zawody rozpoczęło mistrzostwami Europy w konkurencji kobiet, które rozgrywane są po raz pierwszy. W pierwszym dniu na torze 1000 m rozegrano biegi eliminacyjne.

W piątek startowały dwie osady polskie. W jedynek Jezierska wygrała swój przedbieg z Dunką i Angielką i weszła do półfinału uzyskując trzeci czas dnia

3:59.4. Najlepszy wynik 3:34.2 miała zawodniczka radziecka Czumakowa. Nasza dwójka Monka — Adach wygrała również swoją eliminację i zakwalifikowała się do finału. Doskonały poziom zademonstrowały osady radzieckie. Wygrały one wszystkie pięć przedbiegów, kwalifikując się w komplecie do finałów.

Nasza reprezentantka Iwona Jezierska zakwalifikowała się w sobotę do finału biegu jedynek.

W drugim dniu mistrzostw rozegrano bieg półfinałowy w jedynekach oraz repeşaże w pozostałych konkurencjach. Zwycięzczy repeşaży, obok zwycięzców piątkowych eliminacji weszli również do finałów, które zakończyły w niedzielę mistrzostwa w konkurencji kobiet.

Sobotnie biegi na torze w Bosbaach, w przeciwieństwie do pierwszego dnia mistrzostw, odbyły się w bardzo złych warunkach atmosferycznych. Było bardzo zimno i wiał silny wiatr. Jezierska wylosowała silny półfinał razem z faworytką tej konkurencji zawodniczką radziecką Czumakową. Polka jechała bardzo dobrze zajmując drugie miejsce za Czumakową, uzyskała drugi czas dnia, bijąc zdecydowanie dwie pozostałe rywalki Dołałowa CSR i Niemkę Scholz.

Motocykliści Unii nadal prowadzą w lidze żużlowej

Kolejne spotkanie o mistrzostwo Polski na żużlu nie przyniosło niespodzianek i zakończył się zwycięstwami faworytów. Oto wyniki niedzielnych spotkań: Bydgoszcz: Gwardia — Włókniarz — 27:26, Rawicz: Kolej — Unia — 26:27, Łublin: Ogniw — Stal — 20:25, Wrocław: Spółnia — Budowlani — 32:20, Rybnik: Górnik — CWKS — 26:27.

W tabeli prowadzi nadal Unia — 24 pkt. przed Spółnią 22 pkt. oraz Kolejarem 16 pkt. i Gwardią — również 16 pkt.

Do finału jedynek weszły obok Czumakowej i Jezierskiej dwie pierwsze zawodniczki z II półfinału: Austriaczka Silka i Holenderka Reuter.

I półfinał — Czumakowa — 4:35.8, Jezierska — 4:44.8, Dołałowa — 4:49.3, Scholz — 4:51.1.

II półfinał — Silka — 4:46.0, Reuter — 4:51.0, Larsen (Dania) — 5:04.2, Noel-Leys (Francja) — 5:16.9.

Do finału czwórek ze sternikami weszły osady CSR i Angielki, które wygrały swoje repeşaże.

Trzy dalsze repeşaże wylosowały pozostałych finalistów. W dwójkach poczynionych i w ósemkach rozegrano tylko po jednym repeşu, z których do finału weszły po dwie osady.

W dwójkach poczynionych finalistami są: Austria — 4:15.8 i Niemcy zach. — 4:16.3.

W ósemkach do finału weszły: Francja — 3:53.4 i Rumunia — 3:54.6.

W dwójkach podwójnych udział w finale wywalczyły sobie zwycięzkie osady dwóch biegów: Niemcy zach. i CSR.

5-bój kobiet zakończył się zwycięstwem Piskozub (Kol. Gdańsk) — 2.577 pkt., 2) Siemianik (Gw. Gdańsk) — 1.549 pkt., 3) Lorencik (AZS Gd.) — 1.285 pkt. Najlepsze wyniki osiągnęła Piskozub w skoku w dal — 4.92 m i w pchnięciu kulą — 10.55 m. W 10-bju mężczyzn zwyciężył reprezentant LZS — Czarnowski — 4.126 pkt., 2) Sowa (AZS) — 3.678 pkt., 3) Głogowski (LZS) — 3.459 pkt. Najlepsze wyniki w poszczególnych konkurencjach uzyskali: Jodkowski (AZS) na 100 m — 11.1, Kropidłowski (Spółnia) w skoku w dal — 7.01 m oraz Wróbel w biegu na 1.500 m — 4:00.2.

Na zawodach klasyfikacji:

Budowlani Gdańsk Budowlani Chorzów 1:0

Zwycięską bramkę zdobył Gronowski

Ponad 17 tys. widzów, którzy w dniu wczorajszym oglądali towarzyskie spotkanie piłkarskie pomiędzy gdańskimi Budowlanymi, a ich imiennikami z Chorzowa, miało dużo powodów do radości. Drużyna gdańska zagrała tym razem doskonale i przy większym szczęściu mogła uzyskać jeszcze lepszy wynik cyfrowy. Zespół gdański miał prawie przez cały czas meczu wyraźną przewagę, a szybki atak często zagrażał bramce Janika, który kilka silnych strzałów obronił bardzo szczęśliwie wybijając piłkę w ostatniej chwili na róg. Chorzowianie dopiero na 15 minut przed końcem meczu zdobyli lekką przewagę w polu, ale wszystkie ich ataki załamywały się na twardej obronie gdańszczan.

W drużynie gdańskiej doskonale zagrał: Gronowski w ataku, który zdobył w 20 minucie pierwszą połowę zwycięską bramkę, oraz Nowicki. Poza tym wyróżnili się: Kamzela, Czubała, Lenc i Kusz.

W drużynie gości — najlepszym zawodnikiem był bramkarz Janik oraz Muskała w ataku i Wleczorek w obronie.

Składy drużyn: BUDOWLANI GDANSK — Gronowski I, Kusz, Kamzela, Lenc, Czubała, Kaleta, Gronowski II, Musiał, Nowicki, Adamczyk (Boniecki), Kupce wicz.

BUDOWLANI CHORZÓW — Janik, Kurczyk, Wleczorek (Król), Lizurek, Grzywocz, Skrzypiec, Olszówka, Muskała, Janeczek (Drylka), Bulik, Bednarek.

Dwa tytuły mistrzowskie zdobyli zapaśnicy Gdańsk

W Stalinoogrodzie zakończył się trzydniowe mistrzostwa zapaśnicze Polski juniorów z udziałem 110 zawodników reprezentujących wszystkie okręgi. Najlepsi byli reprezentanci Stalinoogrodu, którzy w klasyfikacji drużynowej zajęli I miejsce.

Tytuły mistrzowskie w poszczególnych wagach zdobyli: — Musza — Kulok (Stalinoogrod), kogucia — Mal k (Stalinoogrod), piórkowa — Pyplok (Stalinoogrod), lekka — Wojtasik (Warszawa), pół średnia — Artychowicz (Gdańsk), średnia — Wierclmok (Stalinoogrod) półciężka — Trentaczka (Gdańsk), ciężka — Łapine (Łódź).

Z ostatniej chwili

Baranowski wyrównuje rekord Polski

W niedzielę odbyły się w Poznaniu propagandowe zawody lekkoatletyczne, na których Baranowski (Gwardia) wyrównał rekord Polski w biegu na 100 m. Użył on czas 10.5. Ten sam zawodnik przebiegł 200 m w równie dobrym czasie 21.5.

TEATRY

Teatr Dramatyczny w Gdyni — „Domek trzech dziewcząt”, 19.12, 18.12, 19.12. „Wieczór kabaretowy” — w Państwowym Teatrze Lalek we Wrzeszczu, 19.12. Cykl nr 6 — Sopot, ul. Grunwaldzka, 19.12.

KINA

GDANSK — „Leningrad”, 12.12, 13.12, 14.12. „Preludium stawy”, 12.12, 13.12, 14.12. „Bałka”, 12.12, 13.12, 14.12. „Celiuloza”, 12.12, 13.12, 14.12. „Zagubione dzieciństwo”, 12.12, 13.12, 14.12. „Brunatna pajęczyna”, 12.12, 13.12, 14.12. „Dziennik marynarza”, 12.12, 13.12, 14.12. „Atlant”, 12.12, 13.12, 14.12. „Bałka”, 12.12, 13.12, 14.12. „Ambicje”, 12.12, 13.12, 14.12. „Warszawa”, 12.12, 13.12, 14.12. „Fala”, 12.12, 13.12, 14.12. „Spiew jest piękem życia”, 12.12, 13.12, 14.12. „Promień”, 12.12, 13.12, 14.12. „Nieznany”, 12.12, 13.12, 14.12. „Neptun”, 12.12, 13.12, 14.12. „Sopot”, 12.12, 13.12, 14.12. „Dzielnica cudów”, 12.12, 13.12, 14.12. „Bałtyk”, 12.12, 13.12, 14.12. „Matężstwo Kroczyńskiego”, I seria, 12.12, 13.12, 14.12. „Letnisko”, 12.12, 13.12, 14.12. „Wesołe kumoszki z Windsoru”, 12.12, 13.12, 14.12.

RADIO

na poniedziałek — 23.12. Program II na fal 202.15 m. 7.50 — Władomości. 7.55 — Program dnia. 8.00 — Utwory na orkiestrę. 8.25 — Serwis CZRM ze Szczecina dla rybaków — lok. 8.30 — D. c. muzyki. 8.30 — D. c. muzyki — słuchowisko pt. „O złotym jabłuszku”. 8.50 — Przerwa. 10.00 — Muzyka radziecka — Gdańsk. 11.50 — Komunikaty — lok. 11.57 — Sygnal czasu. 12.04 — Władomości. 12.10 — Muzyka rozrywkowa. 12.25 — Na swojej nute. 13.00 — Komunikat PHM dla rybaków — omówienie programu lokalnego — lok. 13.05 — Program dnia. 13.10 — Przegląd prasy stołecznej. 13.15 — Bałka „Lis”. 13.45 — Dla nauczycieli — przemów. wiceministra oświaty. 14.00 — Władomości. 14.05 — Informacje. 14.10 — Komunikat o stanie wód. 14.10 — Muzyka operetkowa. 15.00 — Utwory fortepianowe. 15.20 — Muzyka rozrywkowa. 15.50 — Aktualny felieton na tematy międzynarodowe. 16.00 — Koncert popołudniowy. 16.40 — 16.50 — Progr. lok. 16.50 — C. d. koncertu popołudniowego. 17.00 — Z życia Związku Radzieckiego. 17.30 — 18.15 — Program lok. 18.15 — Władomości. 18.20 — Koncert. 19.00 — Muzyka i aktu alności. 19.25 — Tydzień muzyki rumuńskiej. 20.00 — Muzyka rozrywkowa. 20.25 — „Z tańcem po świecie”. 21.10 — Reportaż literacki. 21.30 — Stan pogody i dziennik wieczorny. 21.45 — Władomości. 21.50 — 22.00 — Program lok. 22.00 — Muzyka taneczna. 22.20 — Odc. i opow. „Dziadek-omyka”. 22.40 — Nasz współczesny kompozytorzy. 23.00 — Ostatnie wiadomości. 23.35 — Hymn i koniec audycji. Program lokalny. 5.25 — Aktu alności ze wsi. 16.40 — Audycja morska. 17.30 — Codzienny przegląd wydarzeń. 17.40 — Koncert solistów. Wykonawcy: Krystyna Chudowska — śpiew, Wanda Dubanowicz — akomp. 17.55 — Notatnik kulturalny. 21.50 — Dziennik rybaków.

Matuszewski (Koszalin) zwycięzca wyścigu kolarskiego w Sopocie

Uliczny wyścig kolarski o przechodni puchar ZM ZMP w Sopocie zgromadził na starcie ponad 70 kolarzy z Koszalina, Kwidzyna, Teżewa, Malborka, Gdyni i Gdańska.

Wyścig rozegrany został na ulicach miasta przy dużym zainteresowaniu publiczności.

W wyścigu dla zawodników klasy I i II na dystansie 28 km, zwyciężył Matuszewski (GW Koszalin) przed Jasiniem (Flota) i Laskowskim (Ogniwo Gdynia) — wszyscy w jednakowym czasie 51:15. 4) Brzozowski (Ogniwo Gdynia), 5) Lipiński (Kol. Tezew), 6) Bułaś (Bud. Gdańsk).

Najwięcej uczestników zgromadził wyścig dla zawodników klasy III i młodzieżowej rozegrany na dystansie 14 km. Zwyciężył Gronau (Bud. Gdańsk) przed Włsniewskim (Zryw Gdańsk) i Kwadą (Zryw Gdańsk) wszyscy w jednakowym czasie — 25.47.

Wyścig dla zawodników niesklasyfikowanych na dystansie 6 km zakończył się zwycięstwem Tomaszewskiego (SKS — TPD Gdańsk) — 11:29 przed Skotą (niestow.) 11:31 i Bednarkiem (Ogn. Kwidzyn) 11:39.

Panasiuk mistrzynią POLSKI JUNIOREK

W dalszym ciągu odbywający się w Krakowie tenisowych mistrzostw Polski juniorów rozegrano w sobotę finał w grze pojedynczej juniorek, półfinały juniorek w grze pojedynczej i podwójnej oraz ćwierćfinały w grze mieszanej.

W finale juniorek zmierzyły się Panasiuk (CWKS) i Liciłówna (Stal Stalinoogrod). Po nieciekawej walce zwyciężyła Panasiuk 6:3, 7:5 zdobywając tytuł mistrzyni Polski.

W półfinałach gry pojedynczej juniorek obrona tytułu Majewskiej (Ogniwo Sopot) pokonała Roszkiewicz (Gwardia Poznań) 6:1, 6:0, a Gasiorek wygrał z Marciniem 6:1, 2:6, 6:2.

W półfinałach gry podwójnej juniorek i Roszkiewicz pokonał parę Marcina — Dudek 6:4, 6:1 a Majewskiej i Wojcik wygrali z parą krakowską Wardas — Syzkiewicz 6:4, 3:6, 6:3.

W grze podwójnej dziewcząt do finału zakwalifikowały się Panasiuk i Moraczewska, po zwycięstwie nad Dobroworną i Banasiówną 6:3, 6:5.

NIESPODZIANKA na boisku w Oliwie

Niemalą niespodzianką sprawił wczoraj hokeista Włókniarza z Oliwy, który pokonał na

konale gra bramkarza gości. Zwycięską bramkę dla Włókniarza zdobył w 18 minucie drugiej połowy meczu Miller.

Drużyna Włókniarza rozegra w przyszłą niedzielę na swoim boisku ostatnie spotkanie ligowe z warszawskim CWKS. W razie zwycięstwa drużyna gdańska będzie miała szansę na pozostanie w lidze.

W wyścigu dla zawodników klasy I i II na dystansie 28 km, zwyciężył Matuszewski (GW Koszalin) przed Jasiniem (Flota) i Laskowskim (Ogniwo Gdynia) — wszyscy w jednakowym czasie 51:15. 4) Brzozowski (Ogniwo Gdynia), 5) Lipiński (Kol. Tezew), 6) Bułaś (Bud. Gdańsk).

Najwięcej uczestników zgromadził wyścig dla zawodników klasy III i młodzieżowej rozegrany na dystansie 14 km. Zwyciężył Gronau (Bud. Gdańsk) przed Włsniewskim (Zryw Gdańsk) i Kwadą (Zryw Gdańsk) wszyscy w jednakowym czasie — 25.47.

Wyścig dla zawodników niesklasyfikowanych na dystansie 6 km zakończył się zwycięstwem Tomaszewskiego (SKS — TPD Gdańsk) — 11:29 przed Skotą (niestow.) 11:31 i Bednarkiem (Ogn. Kwidzyn) 11:39.

W wyścigu dla zawodników klasy I i II na dystansie 28 km, zwyciężył Matuszewski (GW Koszalin) przed Jasiniem (Flota) i Laskowskim (Ogniwo Gdynia) — wszyscy w jednakowym czasie 51:15. 4) Brzozowski (Ogniwo Gdynia), 5) Lipiński (Kol. Tezew), 6) Bułaś (Bud. Gdańsk).

Najwięcej uczestników zgromadził wyścig dla zawodników klasy III i młodzieżowej rozegrany na dystansie 14 km. Zwyciężył Gronau (Bud. Gdańsk) przed Włsniewskim (Zryw Gdańsk) i Kwadą (Zryw Gdańsk) wszyscy w jednakowym czasie — 25.47.

Wyścig dla zawodników niesklasyfikowanych na dystansie 6 km zakończył się zwycięstwem Tomaszewskiego (SKS — TPD Gdańsk) — 11:29 przed Skotą (niestow.) 11:31 i Bednarkiem (Ogn. Kwidzyn) 11:39.

W wyścigu dla zawodników klasy I i II na dystansie 28 km, zwyciężył Matuszewski (GW Koszalin) przed Jasiniem (Flota) i Laskowskim (Ogniwo Gdynia) — wszyscy w jednakowym czasie 51:15. 4) Brzozowski (Ogniwo Gdynia), 5) Lipiński (Kol. Tezew), 6) Bułaś (Bud. Gdańsk).



Rekordzista Polski W. Szeplinska

LPZ — szkołą kadr lotnictwa sportowego

entuzjastów tego sportu zdobywanie odpowiednich kwalifikacji. Wojewódzka szkoła szybowcowa w Leborgu, Aeroklub gdański w Strzebielinie, oraz liczne kursy prowadzone w miastach i powiatach woj. gdańskiego kształcą wielu obiecujących pilotów, skoczków spadochronowych i przyszłych pracowników przemysłu lotniczego.

Szkołę szybowcowa w Leborgu dysponując nowoczesnym sprzętem opuszcza w br. przeszło 100 młodych pilotów III klasy. Duże osiągnięcia na tym polu ma również Aeroklub gdański w Strzebielinie, który plan szkoleniowy za

II kwartał wykonał w 120 proc.

Wielu wychowanków LPZ, takich jak np.: ZMP-wiec Henryk Zawadzki, Kurkowski, Kleszcowski, po ukończeniu szkoły szybowcowej w Leborgu zapisało się do Oficerskiej Szkoły Lotniczej.

Zarząd Wojewódzki LPZ w trosce o przygotowanie jak największej liczby kadr lotniczych postanowił w najbliższym czasie uruchomić dla celów szkoleniowych dodatkowe wieże spadochronowe (w Elbągu i Sopocie) oraz przeszkolić ok. 400 skoczków spadochronowych.

W miastach i powiatach, w których nie ma ośrodków lotniczych, LPZ prowadzi kursy dla początkujących. Do produkujących pod tym względem należy LPZ w Sopocie, który plan kursu szkolenia masowego wykonał w 200 proc. Poza tym dobrze pracują LPZ w Starogardzie, Gdyni i Gdańsku. Ale są jeszcze i takie powiaty w naszym województwie, gdzie szkole nie lotnicze przebiega słabo, względnie w ogóle nie jest prowadzone. Tak dzieje się np. w Sztumie, Kwidzynie, Prusze i Nowym Dworze.

W woj. gdańskim istnieje



Oficer H. Zawadzki — wychowawca gdańskiego LPZ.

ją 22 modelarnie lotnicze, których zadaniem jest przygotowanie i wyspecjalizowanie aktywno młodzieżowego na konstruktorów sprzętu lotniczego. Do produkujących w województwie należy Ośrodek Modelarski w Sopocie, którego modele zdobyła niejedną szkołę lotniczą w kraju.

F. GAWZIAŁ kierownik Woj. Klubu LPZ